

nasz **głos** POZNAŃSKI

Życie z ryzykiem Ferdka STR. 13



FOT. ARCHIWUM ARTYSTY

BEZPŁATNY DWUTYGODNIK MIESZKAŃCÓW OKOLIC POZNANIA

BUK, CZERWONAK, DOPIEWO, DUSZNIKI, KLESZCZEWO, KOMORNIKI, KÓRNIK, LUBOŃ, MOSINA, MUROWANA GOŚLINA, OPALENICA, PUSZCZYKOWO, POBIEDZISKA, ROKIETNICA, STĘSZEWO, SUCHY LAS, SWARZĘDZ, TARNOWO PODGÓRNE I CZ. POZNANIA



Kolejorz gra dalej

Lech Poznań na trzy kolejki przed końcem sezonu ma cztery punkty straty do wicelidera, a w czwartek 19 maja zmierzy się z Borussią Dortmund.

STR. 16



Waldy Dzikowski jednak na liście PO do sejmu. STR. 4

FOT. AP - WWW.AP.MEDIA.PL

Gminy stają się konkurencją dla Poznania

— Gminy z naszego regionu nazywane są sypialniami Poznania. To krzywdzące określenie. Wszak bardzo wiele się w nich dzieje. Powstają nowe miejsca pracy, bo inwestują tu wielkie firmy, do których dojeżdżają... mieszkańcy stolicy Wielkopolski. Przykład? Proszę bardzo: otwarcie zakładu austriackiego Baumitu w Pobiedziskach, które nastąpiło w ubiegłym tygodniu. Uroczystość godna największych ośrodków miejskich okraszona była koncertem Maryli Rodowicz. Zresztą to nie jedyna

Inwestorzy coraz chętniej wiążą się z gminami



Sławomir Lechna
redaktor naczelny NGP
s.lechna@naszglaspozanski.pl

gwiazda, która odwiedziła ostatnio pobiedziską gminę. Osoby znane ze szklanego ekranu można było spotkać w minioną sobotę na pikniku ekologicznym. Rozpoczyna się okres festynów – tak więc i w innych gminach gwiazd nie zabraknie.

Inwestorzy chętnie wiążą się z gminami. W poprzednim numerze pisaliśmy o nowej inwestycji Solarisa w Murowanej Goślinie. Przykłady można mnożyć. W ten sposób powstają miejsca pracy, a samorządowcy dysponują większymi budżetami. Dzięki temu

powstają przedszkola, szkoły, infrastruktura drogowa. Nie zapomina się także o kulturze (w Suchym Lesie na przykład, o czym informujemy w tym numerze, budowany jest nowoczesny ośrodek kultury), sporcie i rekreacji – powstają boiska, pływalnie, hale sportowe.

Nic dziwnego, że właśnie w okolicach Poznania sporo budują deweloperzy. Tym chętniej, że władze gmin jak tylko mogą zachęcają do zamieszkania na swoim terenie. I ludzie coraz częściej wybierają życie poza Poznaniem.

Kalendarium

17 maja

WTOREK

• W Teatrze Polskim w Poznaniu zostanie zaprezentowany spektakl „Czerwony Elvis” ukraińskiego Teatru Arabesque. Początek o godzinie 19.

18 maja

ŚRODA

• Tadeusz Chudecki, aktor znany m.in. z serialu „M jak miłość”, będzie gościem czytelników biblioteki w Buku. Początek spotkania o godz. 17.

20 maja

PIĄTEK

• Koncert jubileuszowy zespołu kameralnego Amici Canti z okazji 15-lecia działalności. Początek o godz. 18 w kinie „Wielkopole” w Buku.

21–22 maja

SOBOTA – NIEDZIELA

• Dni azalii i różaneczników w Arboretum Kórnickim.

23 maja

PONIEDZIAŁEK

• Znana dziennikarka i podróżniczka Martyna Wojciechowska, autorka książki „Kobieta na krańcu świata 2”, została laureatką nagrody Bursztynowego Motyla. Zostanie ona wręczona 23 maja w Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie.



28 maja

SOBOTA

• Legenda polskiego rocka i bluesa – zespół Dżem – będzie gwiazdą Dni Gminy Tarnowo Podgórne, które odbędą się 28 i 29 maja. Początek koncertu o godz. 21.30. Czytaj więcej na str. 7.

29 maja

NIEDZIELA

• Tego dnia miłośnicy biegów powinni stawić się w Dąbrowce. W samo południe rozpocznie tam bieg o Koronę Dąbrowki, któremu będą towarzyszyły zawody dla dzieci oraz marsz z kijami. Początek imprezy o 10.30. Czytaj więcej na str. 14.
• O godz. 19.30 na stadionie w Komornikach wystąpi Norbi – gwiazda XVIII Dni Gminy, które rozpoczynają się w piątek 27 maja.

Klimatyczny Poznań



Palniarnia Poznańska obchodzi 100-lecie swojego istnienia. W jednym z najstarszych w Europie ogrodów kryją się unikalne zbiory roślin pochodzące z najróżniejszych zakątków świata.

FOT. SŁAWOMIR LECHNA

Siła mieszkańców gminy Dopiewo

Na terenie powiatu poznańskiego funkcjonuje bardzo wiele miejsc w internecie, gdzie mieszkańcy tworzą internetowe społeczności, najczęściej związane z daną gminą lub miejscowością. Odwiedziliśmy jedno z bardziej prężnych forów w powiecie, które jest tworzone przez mieszkańców gminy Dopiewo.

Forum znajduje się pod adresem **MojeDopiewo.pl**. Strona istnieje od lipca 2009 roku i odwiedza ją obecnie średnio ponad 1500 osób każdego dnia. Każdy może zarejestrować się na forum i dzielić się z mieszkańcami swoimi tematami związanymi z życiem w gminie. Na stronie MojeDopiewo.pl istnieje także dział bezpłatnych ogłoszeń.

Obecnie mieszkańcy dyskutują np. o utrudnieniach na ul. Poznań-



skiej w Skórzewie, trwającej budowie obwodnicy S11 czy zbliżających się wydarzeniach sportowych i kulturalnych. Od kilku dni internauci mogą wziąć udział w odgadywaniu zagadek fotograficznych – każdego dnia pojawia się jedno zdjęcie z terenu gminy Dopiewo. *Red*

Czekamy na Państwa głosy, opinie i propozycje spraw, którymi moglibyśmy się zająć!

15 tys.
egzemplarzy wynosi nakład Naszego Głosu Poznańskiego

29 zł
kosztuje jeden moduł reklamowy w Naszym Głosie Poznańskim

Wszystkich zainteresowanych umieszczeniem reklamy lub ogłoszenia prosimy o kontakt!





WILCZAK 20

Radość mieszkania!

**NOWA
INWESTYCJA
ATRAKCYJNE
CENY!**

AGROBEX

www.agrobex.pl, tel. (61) 84-64-060/ 067

*Apartamenty
nad Jeziorem Kierskim
w Baranowie*


ZIELONA PRZYSTAŃ
APARTAMENTY WYPOCZYNKOWE



AGROBEX

Godziny otwarcia biura sprzedaży: pn-pt 7-18, sobota 10-16
www.agrobex.pl 61 84 64 060 / 067



Waldy Dzikowski jednak do sejmu, ale z czwartego miejsca

Z Waldym Dzikowskim, posłem Platformy Obywatelskiej, byłym wójtem Tarnowa Podgórnego, o niespodziewanych rozsadach w projekcie poznańskiej listy wyborczej PO rozmawia Sławomir Lechna

Platforma Obywatelska będzie pierwszą partią, która przedstawi swoich kandydatów do parlamentu. Wielkopolscy działacze mają zatwierdzić rekomendacje 21 maja. 11 czerwca spodziewana jest ostateczna decyzja w sprawie list, którą podejmie zarząd krajowy partii. W minionych dniach nastąpiły niespodziewane zmiany w projekcie poznańskiej listy. Nie zostanie pan zesłany do senatu, bo zarząd regionu PO zmienił swoją wcześniejszą decyzję i zarekomendował ma pana jako kandydata do sejmu. Jest pan chyba zadowolony?

— Zadowolony!? Ja mam być zadowolony? Informacje te przyjmuję ze spokojem.

A może jest pan zły, że nie otrzyma pan miejsca w pierwszej trójce. Jedyneką ma być nowy przewodniczący wielkopolskich struktur, pana następcą, Rafał Grupiński, dwójką Agnieszka Kozłowska-Rajewicz, trójką Dariusz Lipiński. Pan dopiero czwarty...

— Wcześniej media spekulowały, że mam być na liście do senatu, potem, że czwarty na liście do sejmu, teraz słyszę, iż trzeci. Są różne koncepcje.

Ponoć miejsce na liście do sejmu „załatwił” panu premier

— Premier kieruje się zdrowym rozsądkiem. Jestem wiceprzewodniczącym Klubu Platformy Obywatelskiej, premier patrzy też na wyniki sprzed czterech lat, kiedy to uzyskałem siódmy rezultat w kraju, a na 41 okręgów zajęliśmy pierwsze miejsce w Polsce, byliśmy lepsi od okręgów, gdzie liderami byli Tusk, Kaczyński

czy Ziobro. Platforma w Poznaniu nie potrzebuje wzmocnień i zmian. Nie mówię tylko i wyłącznie o sobie, bo ja swoje aspiracje mogę dzięki wyborcom spełnić, ale o całej liście, o drużynie, której byłem kapitanem, bo o jej zwycięstwo chodzi. Będziemy walczyć o każdy głos i dlatego trzeba wystawić optymalną listę z silnym liderem. Nie jest to kwestia moich osobistych ambicji. Jeśli partia zdecyduje się wystawić mnie na innym miejscu, to pewnie to przyjmę, ale nie będzie to dobre rozwiązanie.

Start ze wspólnej listy to możliwość bezpośredniej konfrontacji pana i posła Rafała Grupińskiego. Pojedynek zapowiada się prestiżowo...

Będziemy walczyć o każdy głos, dlatego trzeba wystawić optymalną listę z silnym liderem

— No właśnie, dziennikarze będą tylko o tym pisali, a to jest niepotrzebne. Zarząd wielkopolskiej Platformy musi odłożyć emocje i animozje. Już zaczął się kierować rozsądkiem, ale to dopiero pół... rozsądku. Pytam pana, czy można poprawić pierwsze miejsce?

Odejdźmy od polityki. Często wraca pan do Tarnowa Podgórnego?

— Ja tu mieszkam, tu mam rodzinę. Ale gdybym miał szacunkowo określić, to 60 procent czasu spędzam w Warszawie, resztę w Tarnowie Podgórnym i Poznaniu.



Waldy Dzikowski będzie ponownie kandydował do sejmu.

Czy możliwy jest w ogóle pana powrót do samorządu?

— Nie. Ja już przeżyłem swoją historię samorządową, jedną z najwspanialszych. Trwała 11 lat. Dzisiaj dla mnie najważniejsze jest to, że gdy przyjeżdżam do Tarnowa Podgórnego, to ludzie, choć już nie jestem wójtem i niczego ode mnie oni nie potrzebują, z uśmiechem odpowiadają i chętnie rozmawiają.

Jak pan ocenia walkę premiera z kibicami?

— Sam jestem kibicem, chodzę na mecze. Połowę życia grałem w piłkę i nadal gram, jeżeli tylko pozwala mi na to czas. Bycie na stadionie to sportowe święto, a nie święto bandytyzmu, arena chuligaństwa i chamsstwa. PZPN sobie nie radzi z tym problemem, to państwo musiało zareagować. Niepopularne decyzje już zaczęły odnosić skutek.

Mówi pan, że wciąż lubi pan grać w piłkę nożną. A w tenisa stołowego? Słyszałem, że dawniej toczył pan pojedynki ping-pongowe o... względy pewnej dziewczyny.

— (Śmiech.) Kto panu powiedział? Ha, ha! To było dawno w czasach licealnych. Pojechaliśmy z klasą na wycieczkę. Byłem wysportowany i na oczach całej klasy przegrałem z dobrze grającym chłopakiem. Byłem czerwony ze wstydu. Wiadomo jak to jest w tym wieku, w dodatku kiedy się podoba jakaś dziewczyna i chce się jej zaimponować. Założyłem się z rywalem, że za rok wygram z nim. I zwyciężyłem 6:4 w setach.

Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał Sławomir Lechna

REKLAMA



Zapraszamy do reklamy w nowym dwutygodniku

Zamów przez tel. 533 999 515, 691 895 296
lub w internecie: reklama.naszglospoznanski.pl

NAKŁAD: 15 000 EGZ! CENA: OD 29 ZŁ!

Pobiedziska na każdą pogodę

NASZ PATRONAT Piknik ekologiczny z gwiazdami ze szklanego ekranu przyciągnął tłumy mieszkańców, ale nie tylko, bowiem na tę edukacyjną imprezę do Pobiedzisk przybyli goście z całego kraju

– Panie Tomku, jaka będzie pogoda – zapytał Tomasz Zubilewicz mieszkaniec Pobiedzisk.

– Niech patrzy pan w niebo, widzi pan te chmury? Z nich wieczorem będzie padać – odpowiedział fachowo znany z telewizji prezenter pogody. Był on jedną z wielu gwiazd, które spotkać można było 14 maja na III Ogólnopolskim Edukacyjnym Pikniku Ekologicznym Pobiedziska '2011. Patronat prasowy nad imprezą objął „Nasz Głos Poznański”.

– Mamy autografy Mrocza, Jakimowicza, Zubilewicza, pana z kabaretu OTTO i inne – chwaliły się uczennice III klasy miejscowego gimnazjum Justyna Antowska, Katarzyna Wiśniewska i Ania Brodowska.

– Ja nie jestem w Pobiedziskach przez przypadek – mówił „Naszemu Głosowi Poznańskiemu” Tomasz Zubilewicz. I to prawda, bo pan Tomasz pisze książkę po tytule „Pobiedziska na każdą pogodę”. Ma być gotowa pod koniec roku.

– Pierwsze co mnie w Pobiedziskach uderzyło, to to, że jest tu tak czysto, bardzo podoba mi się rynek – mówił aktor Jarosław Jakimowicz. A znany z serialu „M jak miłość” Marcin Mroczek dodał: widać, że ta impreza nie jest robiona na siłę, że się kogoś do czegoś zmusza.

Atrakcji było wiele, jak choćby to, że Tomasz Zubilewicz prowadził wywiady „na żywo”, które transmitowane były do TVN. Rozmawiał m.in. z pszczelarzem Aleksandrem Frąckowiakiem.

– Nie miałem stresu występując przed kamerą, już udzielałem wywiadów, nie ma czym się przejmować, bo i tak wszystko wytną – mówił Aleksander Frąckowiak.

III Ogólnopolski Edukacyjny Piknik Ekologiczny w Pobiedziskach został przygotowany przez referaty promocji i ochrony środowiska miejscowego urzędu.

– Impreza ma charakter przede wszystkim edukacyjny – powiedział

Tomasz Zubilewicz, z telewizji TVN:
– Nie jestem w Pobiedziskach przez przypadek

Ireneusz Antkowiak, zastępca burmistrza Pobiedzisk.

– Mogliśmy zobaczyć na czym polega działanie baterii słonecznych, sprawdzić siłę wiatru, poznać budowę wulkanu i bawić się powietrzem – mówili rozentuzjasmowani uczniowie pobiedziskiej podstawówki Agnieszka i Klaudia Soloch oraz Oliwia Łęc.

Całość imprezy zakończył mecz pomiędzy Reprezentacją Artystów Polskich i drużyną miejscowych samorządowców. Sławomir Lechna



Niemal każdy chciał mieć wspólne zdjęcie z Marcinem Mroczkiem lub zdobyć jego autograf.



Burmistrz Pobiedzisk Michał Podsada ratował przed atakiem meszek.



Tomasz Zubilewicz prowadził wywiady, które transmitowane były do TVN. Tu w rozmowie z pszczelarzem Aleksandrem Frąckowiakiem.



Patronat prasowy nad imprezę miał „Nasz Głos Poznański”.



Nastolatki, bardzo chętnie robiły sobie zdjęcia z Jarosławem Jakimowiczem. Przy okazji promowały „Nasz Głos Poznański”.

Będzie praca dla ludzi i pieniądze dla gminy

Fabryka potentata na rynku materiałów budowlanych, austriackiej firmy Baumit, powstała w Pobiedziskach. Czy przyciągnie innych dużych inwestorów?



Budowa nowoczesnego zakładu firmy Baumit kosztowała ok. 80 milionów złotych.

Ten najnowocześniejszy zakład produkcyjny w Europie otwarto 12 maja. Jego budowa rozpoczęła się w czerwcu 2010 r. Pod koniec zeszłego roku nastąpił rozruch zakładu, z kolei w pierwszym kwartale 2011 roku wprowadzono innowacje technologiczne dotyczące linii produkcyjnej, która docelowo ma wytwarzać 250 tys. ton suchych mieszanek tynkarskich, gipsów, farb, zapraw murarskich i klejących. Będą więc nowe miejsca pracy i więcej pieniędzy z podatków dla gminy. Inwestycja kosztowała ok. 80 mln

zł. Jedną trzecią tej kwoty firma pozyskała z funduszy unijnych dzięki nowoczesnym rozwiązaniom chroniącym środowisko i energię.

– Docelowo zatrudnionych ma być tu 80 osób, w tym roku około 50, obecnie pracę ma w zakładzie 30 osób – mówi Ireneusz Antkowiak, zastępca burmistrza Pobiedzisk.

Pracę w nowej fabryce znajdzie osiemdziesiąt osób

dzisk. – Zakład imponować może standardami ekologicznymi. Poza miejscami pracy i podatkami dla budżetu gminy, inwestycja ta ma wielkie znaczenie promocyjne. Powstała na terenie przeznaczonym pod aktywność biznesową, który wygrał ogólnopolski konkurs „Grunta na Medal”. Wierzymy, że w ślad za firmą Baumit w Pobiedziskach zainwestują także kolejne firmy.

Co zadecydowało o lokalizacji nowej fabryki Baumit w Pobiedziskach?

– Przede wszystkim braliśmy pod uwagę dostępność surowców niezbędnych do produkcji naszych materiałów, a także atrakcyjne warunki inwestycyjne. Chcieliśmy mieć pewność, że zakład, który docelowo będzie wytwarzał 250 tys. ton produktów rocznie będzie pracował sprawnie i bez żadnych zakłóceń – wyjaśnia Ryszard Szymański, prezes firmy Baumit. Duże znaczenie podczas wyboru lokalizacji nowej fabryki miały względy logistyczne.

Sławomir Lechna

Ośrodek kultury za 10 mln zł

Rozstrzygnięty został właśnie przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej wraz z budową ośrodka kultury w Suchym Lesie w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Wykonawcą inwestycji realizowanej przez gminę będzie konsorcjum firm Metrolog oraz Intech. Podpisanie umowy przez wójta Suchego Lasu Grzegorza Wojterę oraz przedstawicieli konsorcjum, w obecności dyrektora Ośrodka Kultury Gminy Suchy Las Urszuli Habrych nastąpiło w Urzędzie Gminy.

Zgodnie z zapisami umowy wykonanie prac będzie przebiegało w dwóch etapach. Pierwszy obejmuje wykonanie kompletnej dokumentacji projektowej wraz z uzyskaniem wszelkich uzgodnień, pozwoleń. Wykonawca ma na to czas do 8 listopada tego roku. Z kolei do 9 grudnia 2012 roku musi przeprowadzić wszelkie roboty budowlane na podstawie wykonanej dokumentacji projektowej. Ośrodek Kultury powstanie na działce przy ul. Szkolnej, obok Parku Wodnego Octopus. Obiekt będzie miał ponad 3 tys. metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Powstanie w nim m.in. sala widowiskowa oraz liczne sale przeznaczone chociażby do nauki tańca, prowadzenia zajęć muzycznych, czy teatralnych.

Koszt tej inwestycji to prawie 10 milionów złotych. *red*



Nowoczesna bryła ośrodka kultury na pewno będzie robiła wrażenie

600 lat Czerwonaka, czyli „4 Czerwce” od czerwca

Znana już jest nazwa żetonu mone-tarnego, który z okazji jubileuszu 600-lecia wsi Czerwonak wybity zostanie przez Mennicę Polską. Na konkurs, który ogłoszony został pod koniec marca napłynęło wiele zgłoszeń. Propozycje padały przeróżne a wśród nich m.in. papiirusy, papierniki i papierówki, czerwocyny, czerwogrosze i czerwki, młynówki i krauserówki oraz bolechy, zielonki i kicinki. Ostatecznie zwyciężyły „Czerwce” - nazwa pochodząca od czerwca polskiego – owada, z którego cysterki pozyskiwały na terenie Czerwonaka czerwony barwnik. „Moneta” o niespotykanym nominale od czerwca do września br. będzie funkcjonowała na terenie gminy jako lokalny środek płatniczy.

Uruchomiona została jubileuszowa witryna internetowa www.600lat.czerwonak.pl. Będzie ona systematycznie uzupełniana o nowe materiały archiwalne oraz planowane wydarzenia. Już teraz odwiedzający mogą zapoznać się z kalendarzem obchodów jubileuszu oraz podzielić się wspomnieniami na temat przeszłości Czerwonaka w specjalnie przygotowanej „Księdze Wspomnień”. Administratorzy strony hasłem: „Czytaj, wspominaj i twórz z nami!” zachęcają do przesyłania starych zdjęć miejscowości, które zamieszczone zostaną w galeriach oraz do rozpoznawania postaci i miejsc na opublikowanych fotografiach. *DN*

Motocykliści z Mosiny i Puszczykowa od marca mają swoje stowarzyszenie

Spełniły się oczekiwania entuzjastów z rejonu mosińskiego-puszczykowskiego. W marcu br. miejscowi motocykliści założyli stowarzyszenie motocyklowe. Odbyło się pierwsze walne zebranie, wybrano władze i przyjęto nazwę: Mosińskie Towarzystwo Motocyklowe. Prezesem został Arkadiusz Cebulski.

29 maja motocykliści zapraszają na Pierwszy Piknik Motocyklowy.

Rozpocznie się on o godz. 12 mszą św. w kościele parafialnym w Mosinie. Po mszy św. nastąpi poświęcenie motocykli. Potem parada motocyklowa z metą na miejscowym targowisku przy ul. Farbiarskiej.

W planie jest pokaz ratownictwa drogowego, wystawa starych motocykli, grill, piwo z beczki. *red*



Motocykliści z Mosiny i Puszczykowa zapraszają 29 maja na piknik.



Umowę podpisano 9 maja w Swarzędzu.

Dżem zagra w Tarnowie Podgórny

Legenda polskiego rocka i bluesa – zespół Dżem – będzie największą gwiazdą Dni Gminy Tarnowo Podgórne, które odbędą się 28 i 29 maja. Ciekawie zapowiadają się także wybory Międzynarodowej Miss Gminy Tarnowo Podgórne. Wśród kandydatek znajdują się dziewczyny z gminy Tarnowo Podgórne oraz gmin partnerskich z całej Europy. Na scenie pojawią się także grupy artystyczne GOK „SEZAM”, w tym znakomity Teatr Tańca „Sortownia”, Młodzieżowa Orkiestra Dęta, Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Modraki” oraz grupa „Swingulance”.

Drugi dzień imprezy wypełnią występy artystyczne, warsztaty plastyczne i zawody sportowe najmłodszych. *red*

Kanalizacja dla Swarzędza – drugi kontrakt podpisany!

W ciągu 16 miesięcy powstanie w Swarzędzu 26 kilometrów sieci kanalizacyjnej

9 maja 2011 roku w swarzędzkim ratuszu odbyło się uroczyste podpisanie umowy na realizację wielkiego projektu kanalizacyjnego obejmującego północną część gminy (Janikowo, Gruszczyn, Kobylnica, Uzarzewo i Katarzynki). Konsorcjum Zrug-Hydrobudowa Gdańsk w ciągu 16 miesięcy wybuduje tu ok. 26 km sieci kanalizacyjnej oraz 11 przepompowni.

Swarzędz jest członkiem Związku Międzygminnego Puszcza Zielonka (zrzeszającego pięć gmin: Swarzędz, Murowana Goślina, Czerwonak, Pobiedziska i Skoki), który realizuje projekt inwestycyjny „Kanalizacja obszaru Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka i okolic”. Ta ogromna inwestycja (jest to jeden z największych projektów infrastrukturalnych w naszym kraju) uzyskała dofinansowanie w wysokości około 200 mln złotych ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego

Infrastruktura i Środowisko. Cały projekt obejmuje budowę na obszarze zrzeszonych gmin kanalizacji sanitarnej, w tym:

- kanalizacji grawitacyjnej na długości 214,8 km,
- przyłączy kanalizacyjnych na długości 35,2 km,
- rurociągów tłocznych na długości 118,7 km,
- przepompowni ścieków w liczbie 151 sztuk,
- likwidację istniejących dwóch oczyszczalni ścieków w Skokach i Pobiedziskach i ich przystosowanie do funkcjonowania wyłącznie jako przepompowni ścieków.

W ramach tej inwestycji realizowane dwa projekty gminy Swarzędz: budowa kanalizacji sanitarnej w południowej części gminy oraz budowa kanalizacji sanitarnej w północnej części gminy.

Wartość inwestycji na terenie Swarzędza to kilkadziesiąt mln zł, za które powstanie 51,1 km ko-

lektorów grawitacyjnych, 15,6 km kolektorów tłocznych oraz 25 przepompowni.

Niedawno wyłoniono wykonawcę inwestycji w północnej części gminy (Janikowo, Gruszczyn, Kobylnica, Uzarzewo i Katarzynki). Konsorcjum Zrug-Hydrobudowa Gdańsk

To jedna z największych inwestycji w kraju

wybuduje tu ok. 26 km sieci kanalizacyjnej oraz 11 przepompowni.

9 maja 2011 r. w swarzędzkim ratuszu odbyło się uroczyste podpisanie umowy w tej sprawie. Burmistrz Swarzędza Anna Tomicka podkreśliła, że kontrakt ten wien- czy wieloletnie wspólne starania samorządów zrzeszonych w ZM „Puszcza Zielonka” i dla gminy jest

ogromnym osiągnięciem. Dowodzi, że potrafimy skutecznie pozyskiwać unijne fundusze. Świadczy też o dbałości o środowisko naturalne i zrównoważony rozwój naszej gminy. Burmistrz Anna Tomicka podziękowała wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w realizację wspólnego projektu, słowa szczególnego uznania kierując pod adresem burmistrza Murowanej Gośliny, Tomasza Łęckiego – głównego animatora projektu i zarazem prezesa ZM „Puszcza Zielonka”.

Przypomnijmy, że na początku grudnia podpisana została umowa z wykonawcą kanalizacji w południowej części Gminy Swarzędz (teren Zalasewa, Paczkowa i Swarzędza). Zwycięzca przetargu (to samo konsorcjum ZRUG-HYDROBUDOWA) wybuduje tu ok. 40,5 km sieci kanalizacyjnej oraz 14 przepompowni ścieków. Ma na to 21 miesięcy od daty podpisania umowy. Prace już się rozpoczęły. *MW*

Jeszcze w maju, w Swarzędzu, ma zostać wykonana pierwsza częśći przeznaczona dla pieszych i rowerzystów ścieżki dydaktycznej wzdłuż Doliny Cybiny.

Na początek przy brzegu Jeziora Swarzędzkiego od ul. Św. Marcina do schodów na wysokości os. Kościuszkowców ustawione zostaną tablice informujące o włączeniu jeziora wraz z przylegającym do niego obszarem do systemu Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000. Z kilkunastu tablic edukacyjnych będzie można dowiedzieć się o walorach przyrodniczych tego terenu. Koszt tego etapu to ok. 27,5 tys. zł. Wykonawcą jest firma GardenDecore z Murowanej Gośliny. W przyszłym roku powstanie następny, 5-kilometrowy odcinek ścieżki dydaktycznej – od ul. Cieszkowskiego aż do Uzarzewa. Urządzone zostaną cztery punkty widokowe z tablicami informacyjnymi. *MW*

Mosina: „Orlik” wylądował

W ramach programu „Moje boisko – Orlik 2012” wybudowano nowoczesny kompleks sportowy przy Zespole Szkół im. Adama Wodiczki w Mosinie. Uroczyste otwarcie mosińskiego „Orlika” odbyło się 6 maja.

W skład nowego kompleksu sportowego wchodzi: boisko do gry w piłkę nożną o nawierzchni z trawy syntetycznej, boisko wielofunkcyjne do gry w piłkę ręczną i siatkową z nawierzchnią sztuczną poliuretanową oraz boisko do tenisa ziemnego z nawierzchnią z trawy sztucznej, a także zaplecze sanitarno-szatniowe.

Mosiński „Orlik” jest obiektem ogólnodostępnym. Korzystanie z niego jest bezpłatne.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 1.118.777 zł., z czego 333.000 zł pochodziło z Ministerstwa Sportu i Turystyki, taką samą kwotę wydatkował samorząd województwa wielkopolskiego. Powiat poznański wyłożył środki w wysokości 452.777 zł.

Program „Moje boisko – Orlik 2012” zakłada udostępnienie dzieciom i młodzieży nowoczesnej infrastruktury sportowej w celu aktywnego uprawiania sportu. *Tomasz Skupio*

REKLAMA

wyjątkowe miejsce

Jesteśmy do dyspozycji Państwa na co dzień, a także w tych ważnych i wyjątkowych dla Państwa chwilach

Kortowo
RESTAURACJA

»komunie
»wesela
»chrzciny
»urodzinki dla dzieci

miejsce spotkań
zabaw wzruszeń

KORTOWO Restauracja - / Poznań / ul. Kotowo 62 / Poznań / tel. +48 61 899 10 20 / office@kortowo.com.pl / www.kortowo.com.pl

Podpoznańskie gminy pełne m

Władze miejscowości okalających Poznań kuszą pięknymi terenami rekreacyjnymi, świeżym powietrzem i ni...
Wielkopolski. Mieszkańcy podpoznańskich gmin mają do dyspozycji wszystko to, co jest potrzebne na co dzień, m.

Zainteresowanie zamieszkaniem w gminach, cieszy samorządowców. Przemysł deweloperski napędza bowiem kolejne inwestycje oraz znacząco wpływa na budżet gminy.

W Dusznikach niższe podatki

W ciągu roku liczba mieszkańców gminy Duszniki zwiększyła się o 91 osób. Działki budowlane zlokalizowano w rejonie Ceradza Dolnego, Grzebieniska, Mieścisk, Sędzinka i w Dusznikach oraz w Wilczynie.

– Gmina zachęca do zamieszkania tu stosując niższe od wielu innych gmin stawki podatku od nieruchomości oraz uzbraja tereny budowlane – zachęca wójt Adam Woropaj. W Dusznikach oddało do użytku 4 budynki wielorodzinne, w których są jeszcze do nabycia wolne mieszkania. W Ceradzu Dolnym powstaje osiedle z budynkami jednorodinnymi na sprzedaż.

Najwięcej dzieci rodzi się w Kleszczewie

Kleszczewo odnotowuje systematyczny wzrost liczby ludności.

– Dzieje się to za sprawą przyrostu naturalnego, który jest u nas zdecydowanie najwyższy w aglomeracji poznańskiej, jak również wskutek dodatniego salda migracji – wójt Bogdan Kemnitz.

Gminę Kleszczewo zamieszkuje 6173 mieszkańców. W ubiegłym roku ich liczba wzrosła o 451 osób, co oznacza przyrost o 8 proc. Dlaczego pada wybór na tę gminę? Mieszkańcy mają do dyspozycji wszystko to co jest potrzebne na co dzień, m.in. dobrze wyposażone szkoły, przedszkola (trzecie miejsce w aglomeracji pod względem liczby dzieci korzystających z przedszkoli – wskaźnik na 1000 dzieci), nowoczesne obiekty sportowe i rekreacyjne, placówki handlowe. Dzięki gminnej komunikacji i połączeniom drogowym uzyskuje się szybki dostęp do stolicy regionu.



Atutem podpoznańskich gmin są tereny zielone. Na zdjęciu widok na os. Leśne w Koziegłowych.

Gmina stara się przyciągać inwestorów ułatwieniami w realizacji inwestycji.

– Jako jedni z niewielu w skali kraju posiadamy plan zagospodarowania obejmujący cały obszar gminy – mówi B. Kemnitz.

Najwięcej nowych mieszkań powstaje obecnie w Tulcach, Gowarzewie i Kleszczewie.

Komorniki bliskie Poznania

Istotnym atutem zachęcającym do zamieszkania w gminie Komorniki jest położenie w bezpośredniej bliskości Poznania oraz dogodny układ połączeń komunikacyjnych. Rozwojowi mieszkalnictwa sprzyja również lokalizacja w otulinie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Intensywny rozwój budownictwa

mieszkaniowego dotyczy głównie Plewisk, Komornik i częściowo Wir.

Kostrzyn się rozrasta

Ze względu na dużą liczbę działek budowlanych, na których trwają prace, założyć można dalszy wzrost liczby ludności – szczególnie w mieście Kostrzyn oraz w miejscowości Siekierki Wielkie. W centrum Kostrzyna powstaje nowoczesne osiedle (przy skrzyżowaniu ul. Wielkopolskiej i Warszawskiej). Obecnie trwają przygotowania terenu pod inwestycje budowy osiedla domów w Gwiazdowie. Na ukończeniu są prace projektowe związane z uzbrojeniem terenu infrastruktury. W 2010 r. wydanych zostało ok. 200 decyzji o warunkach zabudowy na budowę domów jednorodzinnych.

Historia siłą Kórnika

Oprócz walorów turystycznych i rekreacyjnych mieszkańcy i turyści doceniają aspekty historyczno-kulturalne. Bogatą i wspaniałą może pochwalić się gmina Kórnik. Niemal wszyscy znają tamtejszy zamek czy przepiękne arboretum. Wiele poznaniaków zdecydowało się na kupno domu czy mieszkania w tej okolicy. Od kilku lat w gminie stale wzrasta liczba mieszkańców – w 1997 r. było ich nieco ponad 14 tys. a 10 lat później 19 tys. W samym tylko Koninku liczba mieszkańców, w analogicznym okresie, wzrosła o 100 proc.

– Domy usytuowane na skraju lasu, ale z dojazdem asfaltową drogą. Świeże powietrze, cisza i spokój przy szybkim dojeździe do Pozna-

nia trasą Katowicką. Dom w cenie mieszkania – to główne powody dla których coraz więcej osób wybiera Koninko jako miejsce zamieszkania – mówi Paweł Grzegorzczak, z Przedsiębiorstwa A. Grzegorzczak realizatora osiedla Przy Lesie w Kamionkach.

Mosina w otulinie Wielkopolskiego Parku Narodowego

– Na przestrzeni ostatnich pięciu lat obserwujemy systematyczny wzrost liczby mieszkańców – mówi burmistrz Mosiny Zofia Springer. – Na prawie 26,8 tys. mieszkańców, ponad 14 tys. stanowią osoby zamieszkujące tereny wiejskie. Wynika to między innymi z faktu, iż gmina Mosina stanowi zaplecze dla aglomeracji poznańskiej, a do-

**PRZEDSIĘBIORSTWO
A. GRZEGORCZYK SP. Z O.O.**

Dom w cenie mieszkania

„Osiedle Przy Lesie” **Kamionki** „Osiedle Kameralne” **Poznań Szczepankowo** „Osiedle Przyjazne” **Skórzewo** „Osiedle Kameralne II” **Poznań Sławie**

PZiD 61-838 Poznań, ul. Wrocławska 25a, tel.: 61 851 02 27, kom.: 502 636 353
Sprawdź naszą ofertę: www.grzegorzczak.com.pl

Możliwości na wygodne życie

niższymi cenami. Tym samym coraz więcej ludzi decyduje się na kupno domu czy mieszkania poza centrum stolicy i jej najbliższą okolicę, gdzie znajdują się przedszkola i szkoły, a przy tym mogą uniknąć niedogodności, związanych z życiem w zatłoczonym mieście.

skonała lokalizacja, zorganizowane połączenia komunikacyjne z Poznaniem oraz dobrze rozwinięta infrastruktura techniczna sprawiają, że należy ona do bardzo atrakcyjnych gmin powiatu.

Na uwagę zasługuje prężnie działające Mosińskie TBS, którego osiedle położone jest ok. 200 m od granic administracyjnych miasta Mosina. Dużym walorem jest bliskość Wielkopolskiego Parku Narodowego oraz Rogalińskiego Parku Krajobrazowego.

Inwestycje związane z budownictwem wielorodzinnym realizowane są nie tylko na terenie wsi Krosno oraz terenach przyległych stanowiących obszar miasta Mosina, ale również w jego centrum na terenach po dawnej Spółdzielni Pracy Świt oraz dawnego Majątku Budzyń. Ponadto na obszarze miasta w rejonie ulicy Strzeleckiej i Konopnickiej oraz w sołectwach Daszewice, Czapury i Pecna występuje zabudowa jednorodzinna szeregową i bliźniaczą.

Murowana, adres... marzeń

Jedną z najprężniej rozwijających się gmin jest obecnie Murowana Goślina. Jej niewątpliwie atuty to wspaniałe walory przyrodnicze i mieszkaniowe. W rankingu tygodnika „Wprost” Murowana Goślina została zaliczona do 100 najbardziej atrakcyjnych miejsc do zamieszkania w Polsce.

Właśnie zakończyła się budowa pierwszego etapu nowego kompleksu mieszkaniowego na os. Zielone Wzgórze. Składać się on będzie docelowo z sześciu budynków wielorodzinnych z 82 mieszkaniami jedno-, dwu- trzy- i czteropokojowymi, w tym mieszkaniami dwupoziomowymi. Budynki wyposażono w instalację paneli słonecznych, dzięki czemu koszt przygotowania ciepłej wody dla mieszkańców będzie niższy.

Dokończenie na str. 10

REKLAMA

ZESPÓŁ MIESZKANIOWY

Osiedle Zielone Wzgórze w Murowanej Goślinie



- * PIERWSZE MIESZKANIA GOTOWE DO ODBIORU
- * MIEJSCE W HALI GARAŻOWEJ W CENIE MIESZKANIA

- * KOLEKTORY SŁONECZNE
- * RÓWNIEŻ MIESZKANIA DWUPOZIOMOWE



Mieszkania
o powierzchni
od 38 do 115 m²

Mieszkanie Twoich marzeń



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ZIELONE WZGÓRZA

www.zielone-wzgorza.pl, tel. 61 81 22 975
mieszkania@zielone-wzgorza.pl

TAKŻE
DWA DOKŁADNIE
OD ZARAZ!

REKLAMA

KREDYTY HIPOTECZNE

kom. 500 325 912

KURSY PRAWA JAZDY

JEŚLI NIE ZDASZ...
ZAPŁACIMY
ZA POPRAWKĘ!

GWARANTUJEMY SKUTECZNOŚĆ

Wykłady: ŁO Puszczykowo lub Poznań-Górczyn
Informacje i zapisy: tel. 602 230 085



Ośrodek Szkolenia Kierowców
„Astra” Michał Jan Goździk
www.astra-prawojazdy.pl

Dokończenie ze str. 8-9

– Mieszkania sprzedają się bardzo dobrze, głównie za sprawą doskonałej lokalizacji – do centrum Poznania jest niespełna 20 km, za to wspaniała przyroda na wyciągnięcie ręki – mówi Adam Szweda, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Zielone Wzgórze”. – Niewątpliwym atutem jest także cena, znacznie niższa niż w Poznaniu. Warto zaznaczyć, że dla wygody mieszkańców, na każdym piętrze klatki schodowej znajdują się wyłącznie dwa mieszkania, a na samej górze – tylko jedno. Ponadto właściciele lokali na parterze mają do dyspozycji duże ogródki lub tarasy. Z kolei na ostatnich piętrach powstały przestronne, nawet 70-metrowe tarasy, z których rozciąga się piękny widok na zieloną dolinę Jeziora Raduszyńskiego i lasy Puszczy Zielonka.

– Inwestycja ta doskonale wpisuje się w nasz projekt, któremu nadaliśmy nazwę: „Muruwana Goślina – adres marzeń” – mówi burmistrz gminy Tomasz Łęcki. – Nasze miasto dzięki atrakcyjności mieszkaniowej zwiększyło liczbę mieszkańców z 4,5 tys. do ponad 10 tys. Bardzo ważnym dla nas jest ład przestrzenny. Chcemy uchronić to co tworzone przez wieki w śródmieściu i co zaproponowali projektanci „Zielonych Wzgórz”. Od kolejnych inwestorów i to deweloperów jak i indywidualnych wymagamy wysokiej jakości.

Władze zadają w ten sposób o komfort mieszkańców, ale nie ukrywają, że po ukończeniu inwestycji liczą na zwiększenie zainteresowania poznańskich kupców domem czy mieszkaniami w tej okolicy.

Dodatkowo na potrzeby zainteresowanych kupnem działki na terenie gminy Muruwana Goślina w Biurze Planowania Przestrzennego UMiG utworzony został tzw. Bank Informacji o Wolnych Terenach Budowlanych (jedyna taka inicjatywa w powiecie poznańskim). Zgromadzona baza danych zawiera 26 podmiotów, dysponujących ok.



– Właśnie zakończyła się budowa pierwszego etapu nowego kompleksu mieszkaniowego na os. Zielone Wzgórze – mówi Adam Szweda, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Zielone Wzgórze”.

210 wolnymi terenami budowlanymi na terenie gminy.

Świadomi mieszkańcy Suchego Lasu wygrywają

Po 1999 r. zwiększyła się imigracja do gminy Suchy Las – najczęściej młodych mieszkańców Poznania. Młode pokolenie osiedlały się tworząc rodziny: liczba urodzeń świadczy o rozwoju demograficznym gminy. Za atuty gmina uważa inwestycje w infrastrukturę drogową, techniczną oraz szkolnictwo jest naszym atutem, który z pewnością jest przesądzającym argumentem w doborze lokalizacji budowy domu czy przeprowadzki.

Poza tym gmina promuje się poprzez konkursy, m. in. „Świadomi mieszkańcy gminy Suchy Las wy-

grywają!” i zachęca do zameldowania. Można wygrać talon o wartości 3.500 zł. Wszyscy, którzy zameldują się w maju dostaną „pakiet startowy” w postaci torby pełnej prezentów.

Obecnie powstaje os. Platanowe w Suchym Lesie oraz os. w Biedrusku. Inwestycjom towarzyszy zielona infrastruktura osiedlowa z boiskami do gier w koszykówkę i piłkę nożną, a młodsze pokolenie ma dostęp do placów zabaw oraz parków, gdzie mogą z rodzicami odpocząć.

List z życzeniami i talon na zakupy od burmistrza Swarzędza

W Swarzędzu intensywnie zwiększa się baza mieszkaniowa, powstają osiedla bloków i domków jednorodzinnych pięknie położone wokół samego miasta, jak również w cen-

trum. Nowa część Swarzędza będąca jeszcze jakiś czas temu sypialnią Poznania, dziś stanowi zintegrowaną, dobrze działającą całość. Meldujący się w Swarzędzu nowi mieszkańcy otrzymują na powitanie list z życzeniami od burmistrza – Anny Tomickiej oraz mapę gminy. Rodzice maluchów, które otrzymują tutaj numer pesel uradowani odbierają przy tej okazji pisemne życzenia, smoczek, zabawkę i talon na zakupy dla swojego dziecka. Ta sympatia oraz troska towarzyszą nowym współmieszkańcom także w późniejszych latach.

„Zameldowani – Uprzywilejowani” w Tranowie Podgórnej

Gmina Tarnowo Podgórna w 2009 roku rozpoczęła akcję zachęcania

niezameldowanych mieszkańców do meldowania się na stałe. Każdy etap konkursu kończył się losowaniem nagród: w pierwszym do wygrania były telewizor, kamera video i laptop, w drugim – samochód osobowy. Gmina w 2008 r. rozpoczęła strategię promocji pod hasłem „Poziom Wyżej”. Obejmuje ona szereg działań mających na celu pokazanie gminy jako miejsca przyjaznego mieszkańcom, godnego zamieszkania. Gmina chce przekonać do zamieszkania osoby dojeżdżające tu do pracy, a jest tu ok. 30 tysięcy miejsc pracy!, jak i tych, którzy poszukują wytchnienia od miejskiego zgiełku.

Z działających tu deweloperów należy wymienić firmę Agrobex (Baranowo – apartamenty pod wynajem, Przeźmierowo). Red

Nadal chcemy inwestować, bo to dla nas jedynie słuszna droga

Z Ryszardem Jarońcem, prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej im. 23 lutego w Koziegłowach, rozmawia Sławomir Lechna

SM Koziegłowy zbiera wiele laurów, zajęła pierwsze miejsce w Wielkopolsce w programie „Dobra Spółdzielnia 2011”, drugie w ogólnopolskim rankingu spółdzielni mieszkaniowych 2010, a także drugie miejsce w krajowym rankingu „Domy spółdzielcze”.

— Przyznam, że mocno na te nagrody zapracowaliśmy. Gdy w 1992 roku przychodziłem do pracy w spółdzielni, to miała ona dwa tysiące mieszkań i... tonęła w długach. Obecnie w naszych zasobach znajduje się prawie 4500 mieszkań. Odzyskaliśmy płynność finansową.

Spółdzielnia wciąż inwestuje...

— Dla mnie to jedyna słuszna droga. Inwestowanie w nowe nieruchomości pozwala nam na wypracowanie sporych nadwyżek przeznaczonych na prowadzone prace remontowe. Gołym okiem widać żywe kolory naszych elewacji, zadbane klatki schodowe i dobrze utrzymaną zieleń. Nie ukończylibyśmy procesu termomodernizacji i wielu innych prac bez tych dochodów. Dodatkowo, co jest równie ważne, powiększa-

jąc liczbę mieszkań, obniżyliśmy koszty administracyjne.

Warto więc mieszkać w waszych zasobach?

— Mieszkańcom to się po prostu opłaca. Małe jest piękne, ale drogie. Dlatego wciąż mamy w planach inwestowanie, oddawanie nowych nieruchomości i powiększanie spółdzielni. Mogę obiecać naszym mieszkańcom, że nie spoczniemy na laurach.



FOT. SM KOZIEGŁOWY

REKLAMA

Promocja
wybrane mieszkania w programie
„Rodzina na swoim”
metraż 40-70 m²

os. Leśne 1A
Koziegłowy

od 4290 zł/m² netto

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. 23 Lutego w Koziegłowach
tel. 61 8111 588, 61 8111 589
www.kozieglowy.com.pl

„Schetynówki” są naszą siłą

Wiosną rozpoczęła się przebudowa kolejnych dróg powiatowych w gminach Suchy Las i Kleszczewo

Powiat poznański jest na pierwszym miejscu jeśli chodzi o liczbę wniosków, dzięki którym udało się przebudować drogi powiatowe przy wsparciu rządu. W tym roku kolejne dwa wnioski, spośród 122 projektów złożonych na dofinansowania w ramach tegorocznej edycji Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, dotyczyły powiatu poznańskiego. Dzięki temu dotacje z budżetu państwa otrzymają: droga powiatowa nr 2406P w Biedrusku (gmina Suchy Las) oraz droga powiatowa nr 2410P Swarzędz – Środa Wlkp. w Kleszczewie). Tym samym powiat poznański jest niekwestionowanym liderem jeśli chodzi o liczbę dróg powiatowych wyremontowanych przy finansowym wsparciu w ramach tego rządowego programu.

Tegoroczna edycja pokazała, że program budowy bądź remontu dróg lokalnych cieszy się dużym zainteresowaniem. O kwotę 79 490 tys. zł, czyli o ok. 17 mln więcej niż w roku 2008 – starają się zarówno samorządy gminne, jak i powiatowe. Z powiatu poznańskiego projekty przebudowy dróg zajęły wysokie miejsca. Przebudowa drogi powiatowej w Biedrusku znalazła się na piątym a odcinek Swarzędz – Środa Wielkopolska na 13 miejscu.

Rozpoczęta w marcu br. przebudowa drogi powiatowej 2406P w re-

jonie miejscowości Biedrusko etap I i II dotyczy kompleksowej modernizacji od mostu nad Wartą do centrum Biedruska. Dzięki temu całkowicie zmieni się układ komunikacyjny w tym rejonie. Zlikwidowany zostanie jednokierunkowy system komunikacyjny w układzie ulic: 1 Maja i Świerczewskiego. Ruch w centrum Biedruska będzie prowadzony jedną drogą dwukierunkową (ul. 1 Maja). Głównym punktem nowego układu będzie rondo, zbudowane na skrzyżowaniu ulic Poznańskiej, 1 Maja

Program remontów cieszy się dużym zainteresowaniem

i Świerczewskiego. Projekt ponadto zakłada powstanie ścieżek pieszko-rowerowych i chodników. Dofinansowanie z budżetu państwa wynosi 3 miliony złotych. Pozostałą część, zgodnie z porozumieniem gmina Suchy Las i powiat poznański partycypować będą po połowie. Prace planuje się zakończyć we wrześniu 2011 roku. Inwestorem jest Zarząd Dróg Powiatowych w Poznaniu, a wykonawcą firma Budownictwo Drogowe Siedlecki Sp. z o.o. Wartość tej umowy to ponad 6,1 mln zł.



Trwa przebudowa drogi w Biedrusku.

W ramach tzw. „schetynówek” wyremontowano

w 2009 roku

• drogę powiatową Kostrzyn-Kleszczewo o dł. 0,613 km za 1,9 mln złotych, • przebudowa drogi powiatowej Lusowo-Dąbrówka o dł. 1,322 km za 3,3 mln złotych, w 2010 roku

• drogę powiatową Komorniki-Łęczysca o dł. 1,7 km. za 3,4 mln złotych, • drogę powiatową

Swarzędz - Gruszczyn o dł. 1,1 km za ok. 4.850.000 zł, w 2011 roku

• droga powiatowa 2410P Swarzędz-Środa Wlkp. w miejscowości Kleszczewo o dł. 1019 mb za ok. 3,8 mln zł, • droga powiatowa 2406 P w rejonie miejscowości Biedrusko etap I i II o dł. 1.167 mb za ok. 6,1 mln zł.

Z kolei dzięki rozpoczętej w marcu br. modernizacji drogi powiatowej 2410P o przebiegu Swarzędz-Środa Wlkp. w miejscowości Kleszczewo zostanie nie tylko wyremontowana nawierzchnia, ale powstaną chodniki, ciąg pieszko-rowerowy, zatoka autobusowa, przebudowana będzie kanalizacja deszczowa, powstaną azyle dla pieszych. Jest to jedna z ważniejszych dróg powiatu poznańskiego, stanowi bowiem alternatywę dla przejazdu drogą ekspresową S-11 w przypadku znacznych utrudnień na tej drodze. Poprzez połączenie z innymi drogami powiatowymi umożliwia ominięcie Poznania od strony wschodniej. Droga nr 2410P zyska jeszcze na znaczeniu po zakończeniu budowy drogi ekspresowej nr S5 do połączenia z autostradą A2. Wtedy poprzez połączenie z drogą S5 droga powiatowa nr 2410P będzie umożliwiać dojazd do autostrady A2. Wobec faktu zakwalifikowania projektu do NPPDL, uzyskano dofinansowanie z budżetu państwa, które wynosi 1.921.900 zł. Pozostałą część, zgodnie z porozumieniem gmina Kleszczewo i powiat poznański partycypować będą po połowie. Wykonawcą inwestycji została firma: Usługi Agrotechniczno-Transportowe Zieleń i Drogownictwo Ryszard Begier a wartość umowy opiewa na kwotę niespełna 3,8 mln zł. Red

Po co ten pomnik?

W Kiekrzu, z inicjatywy proboszcza ks. Janusza Buduja, przy kościele stanął pomnik Jana Pawła II. Jego poświęcenia dokonał 1 maja, kilka godzin po beatyfikacji papieża, ks. Tomasz Bochyński, były wikariusz kierskiej parafii. Zaznaczył on, że pomnik został postawiony jako znak wdzięczności i miłości do bł. ojca św. Jana Pawła II. – Uczestnicząc w uroczystości poświęcenia tego obelisku może moi drodzy zadajecie sobie pytanie: Po co ten pomnik? – mówił ks. Bochyński. – Został on postawiony po to, aby utrwalał pamięć o tym wielkim człowieku i by przypominał nam o jego nauczaniu i o jego słowach, które kierował do nas przez 27 lat swojego pontyfikatu – wyjaśniał dalej. Pomnik został ufundowany przez jednego z mieszkańców, a w uroczystości jego poświęcenia wzięli udział przedstawiciele władz gminy Rokietnica z wójtem Bartoszem Derechem na czele. KT

**SPRZEDAM DOM
W GRANOWIE**
60 MKW. (WODA, PRĄD,
GAZ), DZIAŁKA 1600 MKW.
603 13 68 69

KREDYT GOTÓWKOWY

POLACY WIEDZĄ, CO NAJLEPSZE!

JUŻ OD 5,99%

Zapraszamy do 1 Oddziału w Buku,
Os. 700-Lecia 5, tel. 61 814 01 61, pon-pt: 9:30-17:00.

www.bzwbk.pl Bank Zachodni WBK

Żwirownia Betoniarńia BEL-WAH sp. z o.o. Skrzynki

• beton towarowy • żwir, kruszywa
• usługi transportowe • usługi sprzętem
budowlanym • własne laboratorium

ATRAKCYJNE CENY!



www.betonbelwah.pl • tel. 61-8196-271, 608-085-557

KLIMATYZACJA
KLIMAL-TECH
CHŁODNICTWO

**Dobry klimat
w Twoim otoczeniu**

■ DOSTAWA ■ MONTAŻ ■ SERWIS

**CHŁODNICTWO ■ KLIMATYZACJA
POMPY CIEPŁA ■ WENTYLACJA**

■ Kompleksowa obsługa inwestycji ■ Leasing ■ Raty

MITSUBISHI
HEAVY INDUSTRIES, LTD.

RHOSS

LG

GREE

KLIMAL-TECH DOBIEŻYN, UL. MICHALIN 1
TEL. 515-158-299, 505-034-537
BIURO@KLIMALTECH.PL, WWW.KLIMALTECH.PL



Marek Oliwier Fiedler z tabliczką rongorongo.

Unikatowe pismo rongorongo z tajemniczej wyspy Rapa Nui

Wyspa Wielkanocna światową sławę zdobyła dzięki posągom moai. Jednakże ten skrawek ziemi zagubiony w bezmiarze Pacyfiku zadziwił świat również pismem rongorongo

Gdy w drugiej połowie XIX wieku badacze dowiedzieli się, że na Rapa Nui (polinezyjska nazwa wyspy) istnieją drewniane tabliczki pokryte tajemniczymi hieroglifami, ogarnęło ich zdumienie. Na żadnej innej polinezyjskiej wyspie nie znaleziono śladów pisma. Jak to możliwe – zadawano sobie pytanie – że mieszkańcy Wyspy Wielkanocnej, żyjący przez wieki w osamotnieniu, potrafili dokonać takiego wynalazku? Niejeden uczony podejrzewał, że rongorongo powstało dopiero w XVIII wieku, gdy tubylcy zobaczyli, iż odwiedzający ich Europejczycy żeglarze potrafili zapisywać mowę ludzką. Przypomniano wizytę Hiszpanów w 1770 r.; podsunęli oni krajowcom do podpisania akt przekazania wyspy pod panowanie króla Karola III. Wyspiarze nie rozumieli, o co chodzi, jednak dla świętej zgody złożyli pod dokumentem dziwne znaki. Nawiasem mówiąc Hiszpanie wkrótce zapomnieli o swych nowych poddanych; na wyspę więcej nie wrócili, ponieważ leżała zbyt daleko od ich morskich szlaków.

Czy spotkanie z Hiszpanami natchnęło tubylców do stworzenia własnego pisma? Przypuszczenie chyba błędne. Symbole rongorongo

ani trochę nie przypominają europejskich liter. Są to w większości motywy geometryczne oraz wyobrażenia ptaków i innych zwierząt, w tym również nieznanymi na wyspie. Kohau rongorongo, czyli „drewniane tabliczki do recytacji” czyta się też zupełnie inaczej. Jest to system określany przez lingwistów nazwą odwrócony bustrofedon – z greckiego „jak orzący wół”. Dochodząc do końca każdej z linii należy odwrócić tabliczkę o sto osiemdziesiąt stopni i czytać następną linię w przeciwnym kierunku: raz z lewa w prawo, następnie z prawa w lewo.

Wiemy, jak należy czytać rongorongo, niestety jednak nie rozumiemy go ani w ząb. Dlaczego? Otóż w latach 1862 i 1863 mieszkańcy Rapa Nui byli masowo porywani i wywożeni do niewolniczej pracy w Peru, gdzie marli jak muchy. Z różnych stron odezwały się głosy protestu, jednakże było już za późno. Tylko 15 uprowadzonych przeżyło. Pozwolono im wrócić, ale przywieźli na wyspę zarazki ospy. Groźna epidemia tej choroby była kolejnym strasznym ciosem: ludność Rapa Nui skurczyła się do 110 mieszkańców w 1877r. Ciągłość kulturowa wyspy została przerwana.

M.in. zginęli wszyscy tangata rongorongo, czyli mistrzowie pisma. Rongorongo umarło.

Z tym faktem nie mogła się pogodzić angielska badaczka Katherine Routledge. Dzielną niewiastą była jedną z pierwszych kobiet, która ukończyła uniwersytet w Oksfordzie. A gdy w British Museum ujrzała posąg moai z Rapa Nui,

Symbole rongorongo nie przypominają ani trochę liter dobrze znanego nam alfabetu łacińskiego

zdecydowała, że musi jechać na wyspę, na której powstawały takie dzieła. Jej Ekspedycja Mana zorganizowana w latach 1914-1915 była pierwszą poważną badawczą wyprawą na Rapa Nui. Katarzynę Routledge interesowało wszystko to, co przetrwało w pamięci najstarszych tubylców. Niektórzy z nich zachowali wspomnienia sprzed tragicznego 1862 roku. Wypytywała ich o dawne wierzenia, zwyczaje i tradycje. Dzięki temu

udało jej się ocalić historię wyspy. Jej książkę „The Mystery of Easter Island” – „Tajemnica Wyspy Wielkanocnej” – chłonęłam z wypiekami na twarzy.

Dopytywała się również o kogoś, kto znałby sztukę czytania drewnianych tablic. Wiedziała, że tangata rongorongo mieli uczniów. Powiedziano jej, że jeszcze żyje jeden taki człowiek imieniem Tomenika. Ów starzec w młodości służył u mistrza pisma. Obecnie dokonywał żywota w miejscowej kolonii dla trędowatych. Angielka panicznie bała się zarażenia trądem, więc zaczęła rozmowę z Tomeniką na odległość, nie śmiejąc przekroczyć drzwi jego chaty. Starzec miał przenikliwe oczy i przed laty był niewątpliwie przystojny i inteligentny. Wyglądało na to, że zna on uproszczoną odmianę rongorongo, zwaną tau. Jednak gdy próbowała wyciągnąć od niego więcej informacji, z przerażeniem zauważyła, że staruszek błyskawicznie gaśnie. Jego głos opadł do szeptu. Uczona, nie bacząc na trąd, wpadła do chaty i usiadła przy umierającym, by jeszcze coś usłyszeć. Jednakże Tomenika nie zdążył zdradzić jej tajemnicy pisma rongorongo – wieczorem tego dnia zabrał ją ze sobą do grobu.

Wszystkie dotychczasowe próby odczytania rongorongo kończyły się niepowodzeniem. Poszczególne jego symbole nie są literami ani sylabami. Reprezentują prawdopodobnie jakąś akcję bądź część opowieści. Niektórzy badacze przypuszczają, że jest to pismo o charakterze mnemonicym – znaki miały ułatwiać zapamiętanie kolejności strof tekstu recytowanego z pamięci.

Zakupiliśmy dla naszego muzeum jedną tabliczkę rongorongo. Wybraliśmy najmniejszą, bo większe były piekielnie drogie. Nasza kosztowała też niemało: 100 dolarów. Oczywiście jest to tylko kopia. Ocalały jedynie 23 autentyczne tabliczki i kilka innych drewnianych obiektów z wrytymi symbolami. Ich wartość jest bezcenna. Przechowywane są w największych muzeach świata.

Ciąg dalszy reportażu z Rapa Nui w następnym numerze

Marek Fiedler
podróżnik

m.fiedler@naszglaszypoznanski.pl

Nie znoszę piosenki aktorskiej

Z Andrzejem Grabowskim o śpiewaniu, aktorstwie, podejmowaniu ryzyka w życiu zawodowym oraz osobistym i nie tylko rozmawia Marek Skalpel

Na okładce swojej płyty „Mam prawo czasami banalnie” mówi pan, że lubi ryzyko i całe życie pan ryzykował. Naprawdę?

— Każdy człowiek ryzykuje. Już samo urodzenie się, podjęcie życia jest ryzykiem. A w tym zawodzie, który ja uprawiam, czyli w aktorstwie, ryzyko jest totalne, bo codziennie wystawiamy się na ocenę innych. Codziennie ryzykujemy występując w teatrze, na estradzie czy stając przed kamerą. Więc podjąłem również i to ryzyko, że zaśpiewam. Był to przypadek. Trochę niespodziewany, ale to nastąpiło.

To największe ryzyko jakie pan w życiu podjął?

— Trudno mi powiedzieć, bo każde następne wydaje mi się tym największym jeżeli naprawdę jest ryzykiem, a nie tylko określane jest jako ryzyko. Każde wejście w nową dziedzinę tej samej kategorii sztuki jest ryzykiem. Jeżeli gra się w teatrze, a nagle zaczyna grać się w serialu telewizyjnym w tak trudnej formie jak sitcom to jest to olbrzymie ryzyko, a ten kto tego nie rozumie niech spróbuje zagrać w sitcomie, a przekona się co to znaczy.

Czy tego typu seriale są bardzo męczące, bardzo stresujące?

— Praca jest męcząca jeśli wykonuje się ją solidnie i po 12 godzin dziennie.

Znamy pana jako Ferdynanda Kiepskiego i jako Andrzeja Złotopolskiego. Która z ról jest panu bliższa?

— Co do Ferdynanda Kiepskiego nie mam nic do powiedzenia, a co do Złotopolskiego grałem tę rolę krótko i nie sądzę, aby ta rola była moją wizytówką. Wolałbym mówić o Gebelsie w „Pittbulu”, bo to było coś. Udział w „Złotopolskich” była to po prostu przygoda.

A Gebels?

— Chciałem odskoczyć od image'u Fredka Kiepskiego. Mam nadzieję, że mi się udało.

Nagrał pan płytę, która nazywa się „Mam prawo czasami banalnie”. Czy to nie jest trochę przewrotny tytuł mówiący o potrzebie odreagowania?

— Niech każdy to sobie interpretuje jak chce. Oczywiście, że można mówić o odreagowaniu, że czasami, a jednak mam prawo powiedzieć coś banalnego. Na tej płycie pojawiają się tak banalne rzeczy jak na przykład życie, miłość, śmierć, ale na tych banałach opiera się

Andrzej Grabowski jako Ferdynand Kiepski.



zarówno cała wielka i wspaniała literatura jak i literatura kiczowata. Podobnie jak wielkie malarstwo, sztuka filmowa czy poezja ta wielka i ta mała tak dalej. To są banały, które są niebanalne.

Teraz jest pana płyta solowa, ale swego czasu nagrał pan płytę z zespołem KSU. Skąd był tamten pomysł?

— To była przygoda, albo nawet przygódka. Po prostu lider KSU poprosił mnie, abym zaśpiewał jedną z jego piosenek. Zresztą nawet nie wiedziałem, że to nagrałem.

Oni zaprosili mnie do studia, abym przyszedł i sprawdził tonację. I ja sprawdziłem tonację śpiewając tę piosenkę, a oni to nagrali, ale było to zupełnie coś innego niż nagranie płyty solowej.

Michał Bajor powiedział mi kiedyś, że jest aktorem, którego zadaniem aktorskim jest śpiewanie. Czy dla pana śpiewanie i nagranie płyty to kolejne zadanie aktorskie?

— Nie. Ja nie znoszę piosenki aktorskiej. To dla mnie zdegenerowana forma piosenki. Byłem niedawno na

spektaklu, gdzie aktorzy śpiewali. Co oni wyprawiali. Po prostu kiszki mi skręcało. Przebierali się i ubierali. Podrygiwali, robili miny, czesali się. Ktoś śpiewając, że cały drga, po prostu drgał. Wyszedłem na chwilę po czym wróciłem. Nie lubię piosenki aktorskiej. To takie udawanie. Piosenki śpiewał Wysoki, który był aktorem i śpiewał, ale jak śpiewał to nie był aktorem. On śpiewał i nie udawał. Nie wyciągał szyi do góry, nie udawał żyrafy gdy śpiewał o żyrafie.

Czyli gdy śpiewa pan piosenki z tej płyty nie jest pan aktorem?

— Kiedyś chyba Wojtek Waglewski na pytanie czy jest piosenkarzem odpowiedział, że jest narratorem. Mi to odpowiada, bo ja nie jestem piosenkarzem. Z takim głosem trudno być piosenkarzem. Nie jestem też aktorem śpiewającym, bo tego nienawidzę.

To kim pan jest?

— Takim narratorem. Tak mi się wydaje. Narratorem, który przekazuje tekst, który jest najważniejszy, ważny, albo równie ważny jak muzyka. Przekazuję tekst, którego należy słuchać. Przekazuję ten tekst za pomocą dźwięków. Śpiewając, że położyłem się na podłogę nie będę kładł się na podłogę, bo to jest po prostu głupie. I dopiero to jest banalne.

Skoro rozmawiamy o aktorstwie jak to się stało, że w waszej rodzinie jest trzech braci aktorów?

— Dwóch.

A Wiktor?

Gra w serialu telewizyjnym niesie ze sobą ogromne ryzyko. To bardzo trudna forma

— On jest geologiem górnikiem na emeryturze. Prowadzi impresariat. Zajmuje się sprzedażą naszych wytworów, czyli m.in. spektakli Bogusława Schaeffera czy moimi występami kabaretowymi. A aktorami z Mikołajem zostaliśmy dlatego, że skończyliśmy szkołę teatralną.

Była tradycja rodzinna?

— Może była. Może nie. Ja chyba z głupoty zostałem aktorem.

Pana córka też jest aktorką?

— Tak, ale nie pytałem jej się dlaczego wybrała ten zawód.

Może po prostu poszła w ślady ojca?

— Jest to możliwe...

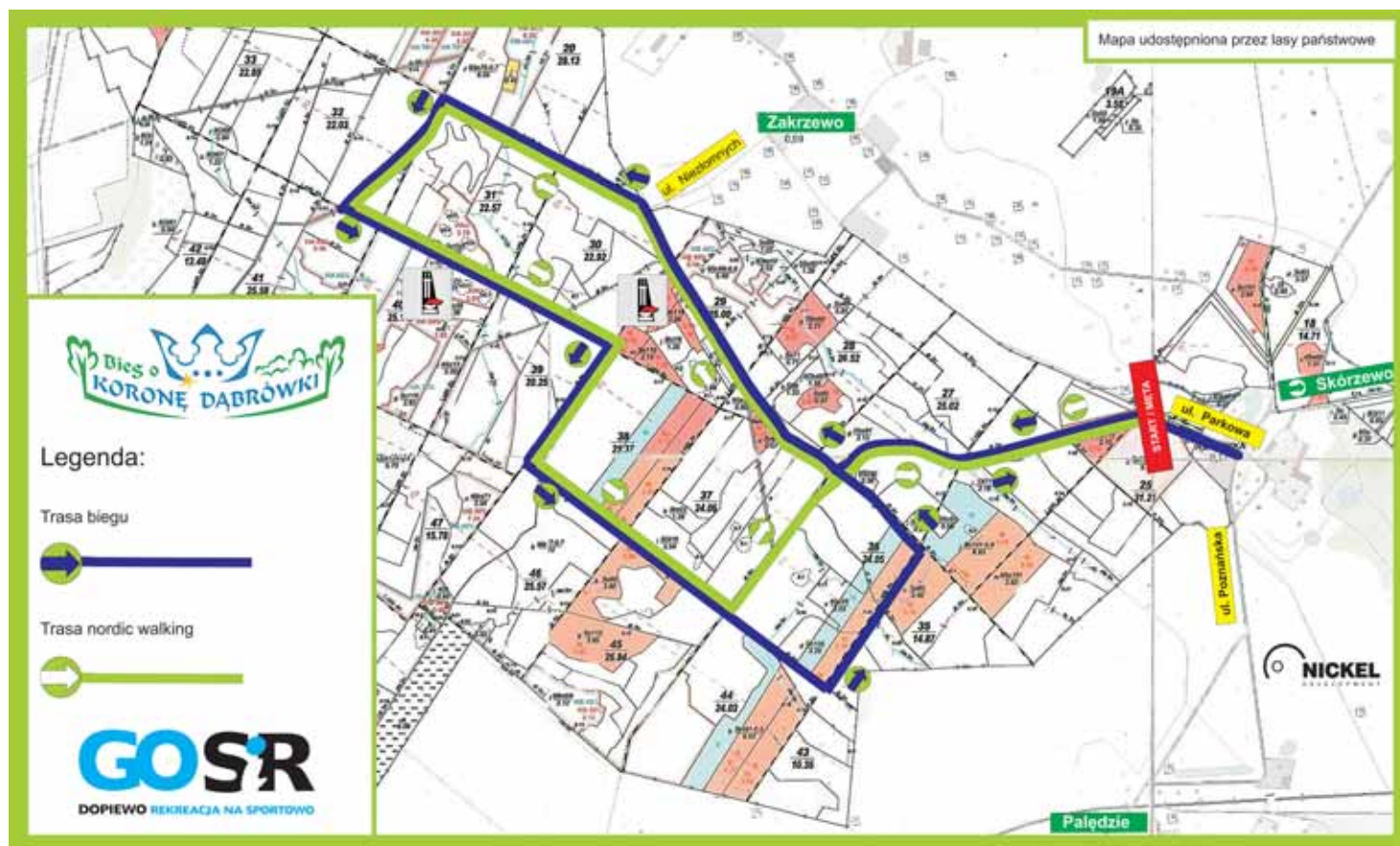
Jakie są pana najbliższe albo dalsze plany?

— Planów jest zawsze bardzo dużo, ale z tego wychodzi tylko jedna co najwyżej dziesiąta. A ponieważ nie wiem, które dziesięć procent wyjdzie, to nie wiem o czym mam opowiadać, bo mógłbym powiedzieć o czymś co nigdy się nie ukaże, albo równie dobrze o czymś co się ukaże. Więc wolę milczeć.

Rozmawiał Marek Skalpel

Bieg o Koronę Dąbrówki

NASZ PATRONAT Trasa została zaplanowana tak, aby mógł ją ukończyć zarówno zawodowy biegacz, jak i osoby traktujące sport rekreacyjnie



Trasa o długości 8,6 km przebiegać będzie przez lasy okalające wsie Dąbrówka, Zakrzewo i Pałędzie.

Miłośnicy biegów powinni stawić się w podpoznańskiej Dąbrówce 29 maja. W południe rozpocznie się tam bieg o Koronę Dąbrówki, którym będą towarzyszyły zawody dla dzieci oraz marsz z kijami.

Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dopiewie oraz firma deweloperska Nickel Development organizują Bieg o Koronę Dąbrówki, aby zachęcać mieszkańców do zdrowego stylu życia, a także pokazać mieszkańcom Poznania i okolic niezwykle potężny potencjał lasów regionu jako miejsca aktywnego wypoczynku. Trasa o długości 8,6 km przebiegać będzie przez lasy okalające wsie Dąbrówka, Zakrzewo i Pałędzie.

– Trasa została zaplanowana tak, aby mógł ją ukończyć zarówno zawodowy biegacz, jak i osoby traktujące sport rekreacyjnie, a także ci, którzy po raz pierwszy będą próbowali swoich sił w biegach na długich dystansach. Częścią zawodów będą również wyścigi dla dzieci. Do wzięcia udziału w imprezie zapraszamy więc całe rodziny – zachęca Marcin Napierała, dyrektor GOSIR Dopiewo.

Na Bieg o Koronę Dąbrówki składać się będą trzy oddzielne konkurencje. Pierwsza z nich, dla dorosłych odbędzie się na wspomnianym już dystansie 8,6 km. Z kolei na trasie o długości 6,4 km będą

mogli się sprawdzić miłośnicy marszów nordyckich. Dla dzieci zostaną przygotowane dystanse o długości od 200 m do 1 km.

– Zależy nam, aby wydarzenie na stałe wpisało się do biegowego ka-

Każdy kto ukończy bieg otrzyma pamiątkowy medal

lendarza imprez sportowych – mówi Agnieszka Węgrowska z Nickel Development, współorganizatora biegu. – Zaplanowaliśmy profesjo-

nalny, chipowy pomiar czasu, który przeprowadzi firma Super Sport. Każdy, kto ukończy bieg, otrzyma pamiątkowy medal. Szykujemy też nagrody-niespodzianki.

Zwycięzcy w klasyfikacji generalnej w kategorii kobiety i mężczyźni zasadaż także dwa drzewa z okazji Międzynarodowego Roku Lasów.

W biegach mogą wziąć udział zarówno amatorzy jak i zawodowcy. Zgłoszenia przyjmowane są drogą elektroniczną na stronie www.gosir.dopiewo.pl i osobiście w biurze GOSIR Dopiewo, ul. Polna 1a od poniedziałku do piątku w godz. 7-15.

Start i meta zawodów będą przy ul. Parkowej w Dąbrówce. red

Piecobiogaz zagra w barażach

Zakończyła się rywalizacja w finale play-off I ligi siatkarek. Zespół PTPS Piła trzykrotnie pokonał KS Piecobiogaz Murowana Goślina i zapewnił sobie awans do PlusLigi Kobiet. Zawodniczki trenera Jacka Skroka mają jeszcze szansę w barażach z dziewiątą drużyną ekstraklasy, AZS Białystok.

Początek trzeciego meczu rozegrany w Murowanej Goślinie przebiegał pod dyktando gospodyń, które objęły prowadzenie 7:3. Potem gra się wyrównała. Przy stanie 20:19 na zagrywce w pilskim zespole pojawiła się była zawodniczka KS, Irina Archangielska. Jej kaskiwe serwy wprowadziły zamęt w drużynie miejscowych i to pilanki cieszyły się z wygranego seta. W drugiej partii od początku prowadziły zawodniczki z Murowanej Gośliny i doprowadziły do remisu. Niestety nie miało to przełożenia na pozostałe sety.

– Cóż, ponownie zabrakło nam niewiele. To był mecz pełen walki, w którym o sukcesie decydowało mniej własnych błędów. Wstydu jednak nie przyniesiemy. Postaramy się zapewnić sobie awans w meczach barażowych – stwierdził szkoleniowiec KS Piecobiogaz Jacek Skrok.

Rywalki, co oczywiste, były bardzo szczęśliwe. – Pierwszym powodem do satysfakcji jest awans, a drugim fakt, że wywalczyłam go w Murowanej Goślinie – nie ukrywała Irina Archangielska, która jeszcze w ubiegłym sezonie występowała w KS Piecobiogaz.

Teraz przed podopiecznymi Jacka Skroka rywalizacja z zespołem AZS Białystok, który wygrał 4:0 zmagania o dziewiąte miejsce w ekstraklasie z TPS Rumia. Drużyny grać będą do trzech zwycięstw. Gospodarzem pierwszych dwóch pojedynków, które odbędą się 21 i 22 maja będzie AZS. Trzeci i ewentualnie czwarty mecz odbędzie się w Murowanej Goślinie 27 i 28 maja. W przypadku remisu o wszystkim zadecyduje piąta konfrontacja, 31 maja w Białymstoku. Mariusz Kaźmierczak

ZAPRASZAMY DO NAJPIĘKNIEJSZEJ HALI TENISOWEJ W WIELKOPOLSCE!

DYSPONUJEMY CZTEREMA KORTAMI O SPECJALNEJ DYWANOWO-ELASTYCZNEJ NAWIERZCHNI.

CENTRUM TENISOWE „ANGIE”
PUSZCZYKOWO, UL. SOBIESKIEGO 50
C.T.BIURO@ANGIE.COM.PL WWW.ANGIE.COM.PL
TEL. 61-898-33-46, 61-898-36-50, 61-89-83-651
FAX. 61-898-33-47 KOM. 602-282-309

Błękitna Liga Żaków w Owińskach

Ciekawą inicjatywę dla adeptów piłki nożnej przygotował klub Błękitni Owińska. Razem z Personal Team Scout przy pomocy gminy Czerwina organizuje on Błękitną Ligę Żaków. Rywalizacja toczy się od 9 kwietnia do 18 czerwca na dwóch boiskach typu Orlik w Owińskach.

Rozegrano już cztery turnieje, a bohaterem ostatniego był zdobywca aż dziewięciu bramek w jednym meczu, zawodnik Błękitnych II Owińska, Kamil Sokołowski. Dwa mecze były szczególnie ciekawe. Starcie Akademii Orlika Oborniki z Akademią Or-

lika Poznań zakończyło się remisem 4:4, zaś wkrótce potem zmęczeni poznaniacy, choć dzielnie walczyli przegrali z Błękitnymi 1:2. Zespół z Owińska po tej wygranej umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej. Wśród strzelców panuje niepodzielnie Kajetan Szmyt (Akademia Orlika Poznań), który ma już na koncie 37. bramek.

Obsługę multimedialną zawodów zapewnia portal 40minut.pl, a szczegółowych informacji udziela Waldemar Hoffmann, tel. 501 069 230. kaz

Spędź lato z Akademią Tenisową

Centrum Tenisowe oraz Akademia Tenisowa Angie w Puszczykowie organizują dla dzieci i młodzieży spędzających letnie wakacje w mieście aktywny wypoczynek na korcie – „5 dni z tenisem”. Odbędzie się następujące turnusy: 4-8 lipca, 11-15 lipca oraz 8-12 sierpnia i 15-19 sierpnia. Ramowy program organizacyjny oraz szkoleniowy przedstawiony jest na stronie www.akademia.angie.com.pl w pliku obozy – półkolonie. Informacje telefoniczne: 605-306-448. HG

Uścisk dłoni Nadala

Maciej Smoła, tenisista Poz-Bruk Sobota, chce podbić tenisowy świat. Już odnosi pierwsze sukcesy

Wzrost 195 cm, rozmiar buta... 48 i pół, lat 18. Warunki fizyczne wręcz idealne to uprawiania sportu. W dodatku Maciej Smoła tenisista Poz-Bruk Sobota, bo o nim mowa, wie co chce osiągnąć w swojej karierze. Ćwiczy ciężko, 2-3 razy dziennie – pod okiem trenerów Karola Przygodzkiego i Filipa Urbana.

– Ten chłopak ma talent i potencjał, jest pracowity. Polski tenis powinien mieć z niego pociechę – mówią szkoleniowcy.

Maciej Smoła pochodzi się z Tomaszowa Mazowieckiego. Jego ojciec Janusz uprawiał siatkówkę.

– Od najmłodszych lat Maciej miał styczność ze sportem – opowiada ojciec utalentowanego zawodnika. – Chodził ze mną na treningi, interesował się wszystkimi dyscyplinami. W wieku 9 lat zaczął grać w tenisa i siatkówkę, częściej nawet w siatkę, uprawiał też akrobatykę sportową – dodaje Janusz Smoła. – Przed czterema laty przenieśliśmy się do Poznania. Żona i o dwa lata starsza od Macieja córka musiały zostać w domu. Wiadomo praca, i tak dalej. Maciej został zawodnikiem AZS, a od stycznia

reprezentuje Poz-Bruk Sobota, klub w gminie Rokietnica.

– Mam tu doskonałe warunki do treningów – opowiada Maciej. – Mogę grać ile chcę i kiedy chcę, bo jest tu mnóstwo kortów. Te na otwartym powietrzu mają doskonałą nawierzchnię Conipur. Można na niej grać już 15 minut po deszczu. Poz-Bruk zapewnia mi praktycznie wszystko, co potrzebne jest do treningów na najwyższym poziomie.

Maciej uczęszcza obecnie do drugiej klasy liceum w Szkole Mistrzostwa Sportowego. Dzięki przychylności dyrekcji ma indywidualny tryb nauczania.

– Jest ciężko. Treningi tenisowe, które odbywają się zazwyczaj dwa razy dziennie, plus ogólnorozwojówka, są bardzo wyczerpujące. Przychodzę wieczorem zmęczony, ale nauka jest równie ważna jak sport – podkreśla Maciej Smoła.

Maciej wrócił właśnie z turniejów dla juniorów z serii ITF we Francji i Włoszech.

– Wyjazdy były bardzo udane – opowiada. – We Francji w półfinale pokonałem sklasyfikowanego na piątym miejscu światowego rankin-

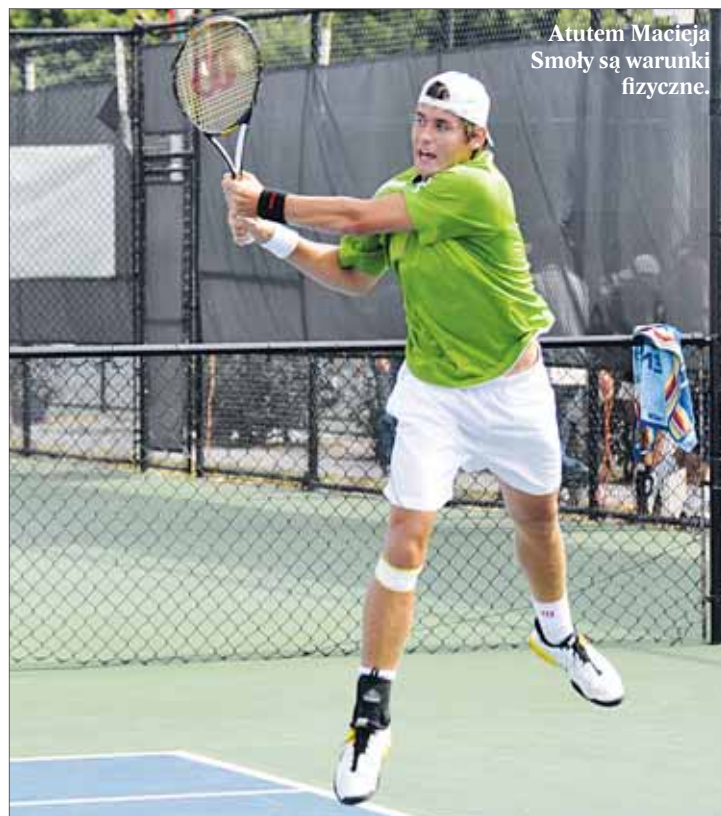
gu juniorów Chorwata Mape Pavića 7:5, 6:4, a w finale pokonał mnie Anglik Lion Brody 7:6, 6:7, 4:6. We Włoszech byłem w półfinale gry podwójnej i dotarłem do trzeciej rundy singla.

Teraz Maciej startuje w Polsce w czterech futuresach. Co tydzień w innym mieście. 16 maja rozpoczął grę w Krakowie, tydzień później w Katowicach, a potem w Koszalinie i Bytomiu.

Maciej Smoła, bywając na turniejach miał okazję spotkać czołowych tenisistów świata. Niedawno w Monako Rogera Federera, a przed dwoma laty podczas Australian Open był zaproszony wraz z trenerem Urbanem do prywatnego boksu Łukasza Kobuta, podczas jego spotkania w 1/16 turnieju seniorów z Serbem Novakiem Djokovicem. Jednak największym przeżyciem dla młodego Polaka była możliwość uściśnięcia ręki Rafaelowi Nadalowi.

– Spotykałem go na kortach, ale i wracałem z nim tym samym samolotem – wspomina Maciej.

Jego mocną stroną są warunki fizyczne: wzrost 195 cm, rozmiar buta... 48,5.



Atutem Macieja Smoły są warunki fizyczne.

– Z kupnem butów jest spory kłopot, nie tak łatwo poszukać odpowiednich w tym rozmiarze – mówi Maciej. Pytany o atuty dodaje, że ma bardzo mocny serwis.

– Mój rekord zmierzony na chALLENGERze w Poznaniu to piłka lecąca z prędkością 228 kilometrów na godzinę – zdradza tenisista. – Muszę pracować nad każdym elementem

i zgrać je w całość. Za cel na ten rok stawiam sobie awans w okolice 650 miejsca w rankingu ATP najlepszych tenisistów świata.



Sławomir Lechna
redaktor naczelny
s.lechna@naszglaspozanski.pl

Luboń awansował do finału



SP Luboń awansował do kolejnej fazy rozgrywek.



W finale zagraли chłopcy z SP Dąbrowa.

Zwycięstwem zespołu Szkoły Podstawowej z Lubonia zakończył się turniej powiatowy mistrzostw Polski w kategorii U-10, który rozgrywany był na boisku Orlik 2012 w Plewiskach. Drugie miejsce wywalczył zespół SP Dąbrowa.

Co piąty dziesięciolecie walczy w tym roku o Puchar Tymbarku, który jest oficjalnymi mistrzostwami Polski U-10. W Wielkopolsce rozgrywane są aktualnie finały gminne i turnieje powiatowe, które są przepustką do finału regionu.

9 maja na boisku Orlik 2012 w Plewiskach gościli najlepsze zespoły z okolicznych gmin. Organizator turnieju podzielił zespoły na dwie grupy, w których rywalizacja toczyła się systemem każdy z każdym. Z grupy A do finału awansowała Szkoła Podstawowa z Dąbrowy, która wygrała wszystkie spotkania. Na szczególnie wyróżnienie zasługuje kapitan zespołu Eliasz Szymański, który był najlepszym zawodnikiem turnieju. Natomiast w grupie B rywalizację wygrał zespół z Lubonia, którego dużym atutem była długa ławka rezerwowych.

Początek finału był bardzo wyrównany, a jako pierwsi na prowadzenie wyszli zawodnicy z Dąbrowy. Rywale szybko wyrównali, a w ciągu kilku następnych minut zdobyli kilka bramek. Luboń schodził na przerwę prowadząc aż 6:1. Ostatecznie Luboń wygrał 7:3. Lech

REKLAMA

sosquash.pl

grasz
W SQUASH?

SO
squash

NAJWIEKSZE W POLSCE
CENTRUM SQUASH 10 BOISK
PROFESJONALNI TRENERZY

CENTRUM TENISOWE SOBOTA
Rokietnica-Sobota, ul. Poznańska 43 • 519 352 790

Lech nadal w grze o europejskie laury

Już w czwartek 19 maja piłkarze Kolejorza zmierzą się z mistrzem Niemiec Borussią Dortmund

Lech Poznań pokonał w sobotę 14 maja na własnym stadionie Ruch Chorzów 1:0 w meczu 27. kolejki ekstraklasy. „Kolejorz”, który już wcześniej stracił szansę na obronę mistrzowskiego tytułu, na trzy kolejki przed końcem sezonu ma cztery punkty straty do wicelidera, Śląsk Wrocław.

Na trybunach zasiadło zaledwie ok. 15 tysięcy kibiców. To najgorsza frekwencja od czasu, gdy Kolejorz zaczął grać na zmodernizowanym Stadionie Miejskim, mogącym pomieścić ponad 43 widzów. Kibice w Poznaniu przyłączyli się do ogólnopolskiego protestu i prawie w ogóle nie prowadzili doping. Fani z „kotła” zamiast klubowych barw założyli czarne koszulki i w milczeniu oglądali spotkanie. Na początku spotkania wykrzykali „Nic nie śpiewamy, bo dzisiaj protest mamy” i „piłka nożna dla kibiców”. Dopiero na pięć minut przed

Lech Poznań – Ruch Chorzów 1:0 (1:0)

- **Bramki:** 1:0 Jacek Kielb (38).
- **Żółta kartka** – Lech Poznań: Dimitrije Injac, Semir Stilic.
- **Sędzia:** Michał Mularczyk (Skierniewice).
- **Widzów** 15 000.
- **Lech:** Kotorowski – Wojtkowiak, Djurdjevic, Arboleda, Henriquez – Kielb (62. Kriwicz), Injac, Stilic, Murawski, Wilk (84. Mikołajczak) – Ubiparip (74. Ślusarski).
- **Ruch:** Perdijic – Jakubowski, Grodzicki, Stawarczyk, Szyndrowski – Zięńczuk (80. Abbott), Lisowski (62. Malinowski), Jankowski (57. Olszar), Komac, Janoszka – Piech.

końcem zaczęli dopingować swoich piłkarzy.

W 38 min. gospodarze objęli prowadzenie. Niezbyt mocne uderzenie Jacka Kielba z ok. 14 metrów zaskoczyło Matko Perdijicia, który mocno spóźnił się z interwencją.

– Wygraliśmy ważny mecz – mówił po meczu z Ruchem Chorzów, pomocnik Lecha Poznań Rafał Murawski. – To zwycięstwo cieszy tym bardziej, że zostało odniesione tuż po nieudanym środkowym spotkaniu w Krakowie. Jesteśmy zadowoleni ze zdobytych trzech punktów. Ze stylu chyba też możemy być zadowoleni. Staraliśmy się dziś dłużej utrzymywać przy piłce. Takie mieliśmy założenia taktyczne i to udało nam się dziś zrealizować. Zabrakło nam tylko drugiej bramki, która potwierdziła by przewagę.

– Długo nie mogliśmy odnaleźć swojego rytmu – podsumo-

wał Jose Maria Bakero, trener Lecha. – Ruch gęsto ustawił się na swojej połowie i dopiero po 20 minutach w naszej grze wszystko zaczęło się zazębiać. Trudno się jednak gra przeciwko drużynie, której przede wszystkim zależało na utrzymaniu wyniku 0:0. Dlatego cieszę się przede wszystkim ze zwycięstwa. Co do braku doping, chciałbym żeby ten problem został w końcu rozwiązany. Te ostatnie pięć minut meczu, kiedy kibice zaczęli nas dopingować, naprawdę fajnie się oglądało.

W kolejnym meczu ekstraklasy Lech zmierzy się na wyjeździe z gdańską Lechią. Wcześniej jednak, bo już w czwartek 19 maja – zagra towarzyski mecz z Borussią Dortmund, która zdobyła właśnie tytuł mistrza Niemiec. Początek pojedynku o godz. 20.

Śławomir Lechna



FOT. APP – WWW.APPMEDIA.PL

REKLAMA

Zapraszamy do reklamy w nowym dwutygodniku

Zamów przez tel. 533 999 515, 691 895 296
lub w internecie: reklama.naszglospoznanski.pl

Szanowni Państwo,
zapraszamy do reklamy w nowym dwutygodniku ukazującym się na terenie 19 podpoznańskich gmin i części Poznania.

Nasz Głos Poznański to nowoczesny i bezpłatny dwutygodnik lokalny, pełen przydatnych informacji i interesujących publikacji. Trafi co dwa tygodnie do co najmniej 15 tysięcy mieszkańców w powiecie poznańskim, części Poznania oraz w sąsiednich gminach Duszynki i Opalenica.

CENA:
OD 29 ZŁ!

Ogłaszając się w Naszym Głosie Poznańskim dotrą więc Państwo do konkretnej grupy potencjalnych klientów – tych, którzy z racji mieszkania w pobliżu zapewne najchętniej skorzystają z oferty Państwa firmy.

